

KTOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII. Toruń

Prenumerata:
na miejscu mk.
500, na prow.
mk. 640. Za
odnośzenie do
domu doliczają
800 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga
trzecia 350 mk.
czwarta 8-lame-
wa 150 mk. Ogł.
drobne po 150m.
za wyraz, tłust.
druk podwójnie.
Najm. ogł. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61783.

S. P. Tadziniek Brzosko

przeżywszy 3 miesiące, dnia 10 lutego powiększył grono
aniolków, o czym zawiadamiają

Wilkowiczki. **Zrozpaczeni Rodzice.**

Memoriał w sprawie naprawy Rzeczypospolitej.

Naczelnie Władze Państwowe, na zbawienne wezwanie Pana Prezydenta Rzplitej, przystąpiły do doniosłej pracy nad naprawą naszej Ojczyzny, doprowadzonej w zaraniu cudownego niemal Jej zmartwychwstania nad brzeg przepaści.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń w Rzplitej, reprezentujące w sprawach Narodu i Państwa opinię licznych zrzeseń Polskich (63 związki centralne, obejmujące swoją działalnością okolo 2.990 instytucji oddziałowych we wszystkich dzielnicach Polski), należących do różnych kierunków myśli politycznej i społecznej, lecz nie różniących się w poglądach na dobro Państwa, jako całości, — uważa za swój obowiązek zwrócić się do władz Naczelnych¹⁾ w przedmiocie tych zgubnych czynników, które spowodowały i powodują niebezpieczeństwa, na jakie Polską jest wciąż mazażana, a które mają charakter o tyle ogólny, że ich szkodliwość jest w równym stopniu uznawana przez wszystkich miłujących Ojczyznę obywateli, niezależnie od przekonań politycznych i społecznych.

Wszystko zło, które w różnych dziedzinach rujnuje podstawy bytu naszego Państwa, wynika z 5-ciu zasadniczych przyczyn:

- I. z nieuctwa i dyletantyzmu,
- II. z nieprzebiegającej w środkach żądzy cudzego mienia,
- III. z popierania nieróbstwa,
- IV. z rozsadzenia Państwa przez wrogów wewnętrznych,
- V. z zaniku poczucia praworządności i związanego z nim braku poczucia odpowiedzialności za losy Państwa.

I. Nieuctwo i dyletantyzm.

Pządy nad Polską opanowało nieuctwo dwiema drogami: siłą taktyczną i drogą prawodawczą.

Początkowo władzę w Polsce ujęli w swe ręce ludzie do praworządności mienawykli, do rządzenia najczęściej nieprzygotowani, lubujący się prze-

do słabego organizmu państwowego zasad doktrynerskich, bez liczenia się z niskim poziomem oświaty w Polsce.

Zgubne dla kraju doktrynerstwo znalazło, w celach demagogicznych, wyraz w ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, gdzie wszystkim, nawet zupełnym analfabetom, nadano prawo wybieralności.

Zasada ta ze względów oportunistycznych została utrzymana i w Konstytucji marcowej.

Jeżeli do łoża chorego wzywa się nie znachorów, lecz wykwalifikowanych lekarzy, jeżeli znachorstwo jest ścigane przez kodeks karny, to tembardziej tam, gdzie chodzi o ratowanie Ojczyzny, powinni być powoływani do rządzenia Państwem i do decydowania o jego losach nie analfabeci i nie dyletanci bądź doktrynerzy, lecz ludzie do tej ciężkiej i trudnej pracy dostatecznie przygotowani.

Pod tym względem dla naprawy Rzplitej jest konieczne zastosowanie 2-ch środków:

1) środek, który może być stopniowo stosowany natychmiast: zastępowanie ludzi, źle lub zgubnie dla Państwa sprawujących urzędy swoje, przez ludzi do rządzenia przygotowanych i całą duszą interesom Ojczyzny oddanych;

2) dążenie do jaknajrýchszej zmiany iście teralnego dla Polski art. 13 Konstytucji w ten sposób, ażeby prawo wybieralności do ciał ustawodawczych było obwarowane odpowiednim cenzusem oświatowym.

II. Nieprzebiegająca w środkach żądza cudzego mienia.

Oparta na szkodliwej doktrynie ordynacja wyborcza powołała do Sejmu Ustawodawczego większość ludzi niezdolnych odróżnić dobro publiczne od dobra osobistego bądź klasowego.

Sponiewierano prawo własności. Masy, demagogiczne obalamucone wywrotowymi zasadami Republiki So-

wieckiej, dążą do przeniesienia cudzej własności na rzecz swoją.

Stąd zaciekle walki klasowe i partyjne. Atakujące z całą furją usiłują rozszarpać dobytek państwowy i prywatny, atakowani w osłupieniu i nieśmiało, a więc bezskutecznie, bronią zagrożonego dorobku.

Najjaskrawszy wyraz niszczyielskich dążeń, w znacznym stopniu już zrealizowanych, znajdujemy w ustawach:

a) o reformie rolnej, szczególnie ze względu na rabunkowy sposób jej wykonania;

b) o ochronie lokatorów na zasadach nigdzie niepraktykowanych;

c) o przewalutowaniu w niektórych tylko dziedzinach: 1 rubel złoty równa się 2 mk. 16 fenigów;

d) o zwolnieniu rolników od odpowiedzialności za lichwiarskie ceny produktów rolnych, które się regulują ceny na wszystko, przy jednoczesnym znikomem opodatkowaniu warsztatów pracy rolnej.

Do tego samego dla Państwa celu zmierza przynaglanie władz do upaństwowienia lasów prywatnych.

W myśl art. 99 Konstytucji wywłaszczenie może być dokonane jedynie za odszkodowanie.

Obliczenie wykazuje, że odszkodowanie to wyniosłoby około 14.000 miliardów marek.

Państwo wprowadzie zmusiłoby wywłaszczonych do przyjęcia obligacji, na bardzo długi okres czasu zupełnie bezwartościowych; pomimo to jednak przy oprocentowaniu tych obligacji choćby tylko na 4%, Skarb musiałby płacić tytułem procentu, bez uwzględnienia amortyzacji, przeszło 500 miliardów mk. rocznie.

Zadanie rządu i ciał ustawodawczych powinno polegać:

1) na przywrócenie zgodnie z Konstytucją poszanowania własności prywatnej;

2) na uchyleniu wszystkich ustanawiających prawo rabowania Państwa oraz jednych obywateli przez drugich;

3) na równomiernem opodatkowaniu wszystkich obywateli.

III. Popieranie nieróbstwa.

Stosowana u nas w sposób nigdzie niepraktykowany ochrona pracy — jest właściwie popieraniem nieróbstwa.

46-godzinny tydzień pracy (wobec licznych świąt jeszcze krótszy), sądowe ściganie za dobrowolnie zaoferowaną pracę poza godzinami urzędowymi, — tolerowanie tamowania wydajności pracy (np. murarzowi nie wolno ułożyć więcej cegieł nad określoną klasowo liczbę), — dopuszczanie do strajków politycznych, — nienależyte ściganie zmuszających do strajków i przeszkadzających w pracy, — wszystko to stanowi czynniki.

Jest do sprzedania para rasowych wyjazdowych klaczy

zebranych maścią i temperamentem
Wzrost 157. Wiek: jedna 5, druga 6
lat. Maść: gniade bez odmian. Wia-
domość: Lipno, ul. Cdańska № 64,
telefon 51.

prowadzące Państwo do zguby i wymagające energicznej ingerencji Władzy.

IV. Rozsadzanie Państwa przez wrogów wewnętrznych.

Jeżeli chcemy uratować Państwo, należy przeprowadzić stanowczą i zdecydowaną walkę z wrogami wewnętrznymi, a szczególnie z wrogami utajonymi.

Do liczby tych wrogów należy przedewszystkiem znaczna część mniejszości narodowych.

Polska nie może i nie powinna być ani żadną międzynarodówką (czerwoną lub czarną), ani państwem narodowościowym, lecz wedle naszej Konstytucji powinna być państwem narodem chrześcijańskim.

Decydować o losach Rzplitej i rządzić nią powinni tylko Polacy, a nie ci, co uchodząc za własnej wygodzie jedynie za obywatela Państwa i Narodu Polskiego, żądając dla siebie w dodatku specjalnych przywilejów.

Zadosyćczynienie tym dążeniom doprowadziłoby do tego (czego wreszcie, zawdzięczając niepojętej ustępliwości naszych władz, i dzisiaj już jesteśmy świadkami), że wewnętrzni wrogowie Państwa czuliby się nierównie lepiej i bezpieczniej, aniżeli sami Polacy, będący bez udziału mniejszości narodowych twórcami Państwa Polskiego, okupionego wiekową oliarnością krwi i mienia szeregu pokoleń.

Stosownie do naszej Konstytucji, poza koniecznościami kulturalnymi (środkami jednak własnymi tych mniejszości, a nie kosztem Państwa osiąganymi), żadne inne jakiegdyż przywileje społeczne a tembardziej polityczne nie powinny im być udzielane, a wroga ich działalności w stosunku do Narodu i Państwa powinna być bez skrupułów surowo karana.

Praktykowana dotąd w stosunku tak do tych, jak i do innych zakazanych bolszewizmem wrogów Państwa, ustępliwość, pobłażliwość a często protekcjonizm, rozsuchwała ich jedynie i prowadzi do rozsadzania Państwa z wewnątrz.

Bez stanowczego zwalczania wewnętrznych wrogów Polski, żadne usiłowania naprawy Rzeczypospolitej nie dadzą pożądanego wyniku. (d.n.)

